

28 czerwca 2013 r.

## Rządowy przegląd systemu emerytalnego to powtórzenie tych samych fałszywych tez, które były prezentowane w 2011 r. gdy radykalnie zredukowano składkę odprowadzaną do II filara systemu kapitałowego.

Wypowiedzi ministra Jacka Rostowskiego (2011 r.) <sup>1</sup>	Odpowiedzi <sup>2</sup> z listu prof. Leszka Balcerowicza do ministra Jacka Rostowskiego (2011 r.), wypowiedzi medialne i z wybrane opracowania FOR	Fragmenty rządowego przeglądu systemu emerytalnego (2013 r.)
<b>1. W raporcie powtórzona została „teoria raka” z 2011 r.</b>		
<p>W liście ministra J. Rostowskiego do prof. L. Balcerowicz, w odniesieniu do inwestowania przez OFE w obligacje, 10 razy pojawiają się określenia „nie ma sensu”, „bezsensowne”, „zupełnie niepotrzebne”. Inwestycjom w obligacje przeciwstawiane są „dobre” inwestycje w akcje.</p> <p>„ II filar to rak na tej reformie, który urósł do gigantycznych rozmiarów i niszczy cały system emerytalny, a teraz przerzucił się na finanse publiczne.” (7.02.2011, Gazeta Wyborcza)</p>	<p>„Przypinanie <b>negatywnych etykietek</b> temu, co się zwalcza, bywa, niestety, skutecznym zabiegiem propagandowym. W niczym jednak nie zastąpi rzeczowych dowodów i argumentów.”</p> <p>„<b>Pułapy inwestowania w akcje były i są wyznaczane przez rząd</b>; elementarna rzetelność wymaga, aby nie winić innych za swoje decyzje.”</p> <p>„<b>Fundusze emerytalne nie są funduszami wysokiego ryzyka</b>, nie inwestują tak agresywnie jak te drugie. I w tym punkcie propozycja rządowa odbiega od światowych</p>	<p>„Jednak większość składki OFE wykorzystywana jest do zakupu obligacji, <b>tworząc „jałowy” z punktu widzenia procesów gospodarczych obieg pieniądza</b>: sektor publiczny zaciąga dług, by przekazać OFE środki, za które OFE kupuje ten zaciągnięty dług. Jedyny efekt tego obiegu to statystycznie wyższy poziom deficytu budżetowego (także z powodu płacenia odsetek od obligacji posiadanych przez OFE) i wyższy dług publiczny.”</p>

<sup>1</sup> Wypowiedzi pochodzą z list ministra finansów Jacka Rostowskiego z marca 2011 r. oraz z mediów

<sup>2</sup> Odpowiedź prof. Leszka Balcerowicza na list ministra finansów Jacka Rostowskiego, 21 marca 2011 r.,

<p>„Przekazujemy 24 mld. złotych składek do OFE w tym roku. Z tego 14 mld. złotych <b>zupełnie niepotrzebnie idzie na zakup obligacji skarbowych</b>, które emitujemy po to aby znaleźć pieniądze na bieżące emerytury, pieniądze których nie mamy bo... przekazaliśmy je do OFE na składki!”</p>	<p>standardów.”          „Zdecydowany wzrost udziału tego członu [ZUS] zmniejszy rozłożenie ryzyka pomiędzy dwa jakościowo odmienne systemy (I i II filar), i w <b>efekcie zmniejszy łączne bezpieczeństwo emerytur.</b>”          „W sumie teza o fundamentalnym błędzie, jaki miałby polegać na dopuszczeniu do inwestowania przez II filar w obligacje skarbowe nie ma uzasadnienia ani w logicznych argumentach ani empirycznych dowodach. Jest ona raczej pseudonaukowym uzasadnieniem dla drastycznego i trwałego ograniczenia składek do OFE.”          „Dług publiczny narasta, gdy całość wydatków publicznych przewyższa całość jego dochodów. Przyrost ten jest pomniejszany o przychody osiągane z prywatyzacji. <b>Wybranie określonego wycinka tych wydatków, po to, by obarczyć go winą za przyrost długu publicznego, jest wprowadzaniem w błąd opinii publicznej.</b>”</p>	
<h2>2. Atak na inwestowanie przez OFE w obligacje</h2>		
<p>System emerytalny składa się z trzech części:          - pierwszy filar nowego systemu w ZUS          - zakup akcji przez OFE          - zakup obligacji przez OFE          „Problem z reformą emerytalną z 1998 roku tkwi jedynie w jej ostatniej, trzeciej części, na którą idzie trochę ponad 1/5 naszych składek. (...) <b>Tę część naszych składek OFE i tak muszą inwestować w obligacje skarbu państwa.</b></p>	<p>„Standardem światowej literatury i praktyki jest rozróżnianie tylko <b>dwóch typów systemów emerytalnych</b>:          a) repartycyjnych, do których należy, m.in. I filar naszego systemu emerytalnego,          b) kapitałowych, w których składki są inwestowane w rozmaite aktywa finansowe, a więc zarówno w akcje, jak i obligacje.</p>	<p>W raporcie cały atak kierowany jest na II filar oraz kupowane w tym filarze obligacje. <b>Poza tym propozycja nacjonalizacji obligacji w posiadaniu OFE, dotyczy likwidacji tej bezsensownej, zdaniem Ministra Finansów, części.</b></p>

<p>Moim zdaniem takie rozwiązanie nie ma sensu...”</p>	<p>Ujęcie przedstawione w liście zamazuje ten fundamentalny podział i - jak wynika z tekstu - <b>służy wytworzeniu wrażenia, że główna linia podziału przebiega gdzie indziej:</b> między środkami OFE lokowanymi w akcje a środkami inwestowanymi w obligacje. W innym fragmencie listu <b>usiłuje się z kolei zamazać różnice między obligacjami rządowymi, czyli papierami wartościowymi, a zobowiązaniami typu polityczno-legislacyjnego.”</b></p>	
<h3>3. Wpływ OFE na dług publiczny</h3>		
<p>„Gdyby nie ta trzecia część systemu, to nasz <b>dług publiczny byłby o ponad jedną szóstą niższy, czyli o 130 mld złotych.”</b></p>	<p>Aleksander Łaszek, Analiza FOR 08/2013:          „W latach 1999-2012 wpłaty do filara kapitałowego wyniosły 254 mld zł(ceny z 2012 r.), a wpływy z prywatyzacji (brutto) – 194 mld zł; <b>Różnica wynosi więc 60 mld zł;</b>          Tymczasem, według wstępnych ocen Komisji Europejskiej, dług publiczny na koniec 2012 r; wyniósł <b>ponad 886 mld zł, czyli był prawie 15 razy większy od wpłat do filara kapitałowego</b> niepokrytych wpływami z prywatyzacji;  <b>Oznacza to, że składka odprowadzana do OFE jest związana zaledwie z niespełną 7 proc. obecnego długu publicznego.”</b></p>	<p><b>Gdyby nie było OFE, dług publiczny, liczony według metodologii UE, wynosiłby na koniec 2012 r. 38,1 proc. PKB, a nie 55,6 proc. PKB.</b> uwzględniając niższe koszty obsługi długu, dług byłby dodatkowo niższy o blisko 70,8 mld zł (równowartość 4,4 proc. PKB).          „Po uwzględnieniu kosztów obsługi tego dodatkowego długu [spowodowanego istnieniem OFE], jego wartość w latach 1999-2012 wyniosła 279,4 mld zł. Stanowi to połowę wzrostu całego państwowego długu publicznego w tym czasie.”</p>

**4. Minister Finansów mówił, że nie ma mowy o przenoszeniu do ZUS już zgromadzonych aktywów. Te deklaracje nie zostały spełnione, a w raporcie proponuje się nacjonalizację części aktywów OFE!**

„Chcę jednak wyraźnie powiedzieć, że w naszej reformie II filara nie ma mowy o przeniesieniu do ZUS już zgromadzonych aktywów. Jestem stanowczo takiej zmianie, w stylu węgierskim, przeciwny.”

„Proszę nie wprowadzać ludzi w błąd, twierdząc, że to jest dobrowolność. Nawiasem mówiąc, to jest wersja czegoś, co na Węgrzech w sposób bardziej drastyczny wprowadził Orbán. Myślę, że Orbán może być bohaterem dla wyborców PiS-u, ale nie sądzę, żeby był bohaterem dla wyborców PO.”  
(rozmowa z prof. L. Balcerowiczem w RMF FM, 17 czerwca 2013 r.)

**Proponowany system wypłat:** Środki zgromadzone w OFE będą na 210 lat przed przejściem na emeryturę stopniowo przenoszone do ZUS.

Propozycja likwidacji części nieaktywnej: „W tej propozycji zmian w systemie emerytalnym **część środków byłaby przeniesiona z OFE do ZUS.**”

**Propozycja „dobrowolności”:** „Podobnie jak w 1999 roku, ubezpieczony, który chciałby pozostać w OFE, musi to potwierdzić (opt-in), wskazując OFE, który wybrał, i o swojej decyzji zawiadomić ZUS. Składki i aktywa pozostałych osób **zostaną przeniesione do ZUS na subkonto II filaru.**”

**Propozycja „dobrowolność” plus:** „Dla osób, które nie dokonają wyboru, opcją domyślną jest, podobnie jak w [propozycji dobrowolności] **przekazanie całości składek do ZUS**”

**5. Raport powtarza tezę o przenoszeniu środków pomiędzy zbilansowanymi częściami systemu emerytalnego bez pokazania, że może to oznaczać „zbilansowanie systemu” na znacznie niższym poziomie.**

Minister Finansów kilkakrotnie podkreśla w swoim liście, że drastyczna redukcja składki do OFE to tak na prawdę **przesuwania części składki pomiędzy zbilansowanymi częściami systemu.**

„Zbilansowanie systemu nie ma związku z korzyściami lub stratami emerytów. Np. **system może się „bilansować” przy niższych świadczeniach w porównaniu z jakimś mniej, bardziej lub tak samo**

„Oba obowiązkowe filary nowego systemu emerytalnego są tak skonstruowane, że **będą zawsze finansowo zrównoważone.** (...) W związku z tym, że oba filary systemu są zrównoważone, **przeniesienie części**

	<p><b>„zbilansowanym” systemem emerytalnym.</b>  Propozycja rządowa prowadzi, w porównaniu z rzetelnie ujętym wariantem alternatywnym, czyli wariantem reform, do gorszych wyników, jeśli chodzi o wzrost gospodarczy, związaną z nim dynamikę dochodów z pracy i emerytur, oraz łączny poziom bezpieczeństwa tych ostatnich. <b>Może też prowadzić do niższego stopnia zbilansowania systemu.”</b></p>	<p><b>zobowiązań i przyszłych składek z jednego filaru do drugiego nie wpływa na zrównoważenie całości systemu.”</b></p>
<p><b>6. W 2011 r. uznawano inwestowanie przez OFE w akcje za zjawisko pozytywne. W 2013 r. to zjawisko już tak pozytywne nie jest, a udziały OFE w giełdzie powinny być wg raportu ograniczone.</b></p>		
<p><b>„Część składki, która będzie inwestowana w akcje i która może, choć nie musi, dać wyższą emeryturę, będzie – według projektu rządowego – zwiększona, a nie zmniejszona po 2015 r. (...) Rząd zamierza zwiększyć – a nie zmniejszyć - środki przekazane do OFE na zakup akcji”</b></p>	<p><b>„W liście twierdzi się, że być może takie prorozwojowe oddziaływanie składek trafiających do OFE występowało w przeszłości. W innym miejscu jednak temu się zaprzecza, czyli list jest tu wewnętrznie niespójny. Teza zaprzeczająca oparta jest na elementarnym błędzie metodologicznym, a mianowicie na przedstawieniu (skarykaturowanego) opisu tego, co się działo w polskiej polityce gospodarczej jako dowodu, że składki do OFE nie miały na nią żadnego wpływu, bo była ona zła”</b></p>	<p>W 2011 r. Minister Finansów uznawał inwestowanie przez OFE w akcje za zjawisko pozytywne. Jednak <b>wg raportu udziały OFE w giełdzie powinny być w długim okresie ograniczone.</b></p> <p><b>„Wysoki udział OFE w kapitalizacji giełdy będzie w długim okresie, w warunkach niekorzystnych zmian demograficznych, czynnikiem osłabiającym polski rynek kapitałowy”</b></p>

**7. Raport to ponowne powtórzenie nieprawdziwej tezy o negatywnym wpływie OFE na wzrost gospodarczy. Ponownie powtarza się też tezę o obniżeniu ratingu dla polskich firm ze względu na dług publiczny (wywołany rzekomo przez przekazywanie składki do OFE), tak jakby ratingi te zależały wyłącznie od poziomu długu publicznego.**

„Projekt rządowy zmniejszy obciążenie przyszłych pokoleń Polaków **zupełnie niepotrzebnym długiem**. Dług ten zagraża bezpieczeństwu finansów publicznych, **obniża tzw. „rating” polskich firm i obarcza przyszłe budżety**, czyli przyszłych podatników wyższymi kosztami obsługi długu a wobec tego potencjalnie wyższymi podatkami”

„Bez względu na to, jaki sposób finansowania kosztów OFE uznamy za najmniej szkodliwy, **nie pozostanie on bez negatywnego wpływu na wzrost gospodarczy.**”

„**Na istnieniu OFE straciły natomiast firmy finansujące się w systemie bankowym**, gdyż w cenie udzielanych im kredytów zawarta jest premia za zwiększone *ceteris paribus* ryzyko z tytułu wzrostu polskiego długu publicznego, co mogło wpłynąć negatywnie na wzrost gospodarczy.”

**8. W 2011 r. Minister Finansów twierdził, że zarówno ZUS, jak i obligacje w OFE to obietnice polityczne. W raporcie z 2013 r. przyrzeczeniem jest już jednak tylko część niekapitałowa systemu.**

„Zarówno pieniądze w I filarze, jak i środki przekazane do OFE, a następnie zainwestowane w obligacje są na bieżąco wypłacane obecnym emerytom. **Można powiedzieć, że 100 % środków przekazywanych do ZUS i 60 % środków przekazywanych do OFE to obietnice polityków, a nie realne pieniądze.**”

„Otóż, twierdzenie to **zmierza do zamazania zasadniczych różnic**, jakie występują w rzeczywistości między **zobowiązaniami opartymi na obligacjach a zobowiązaniami płynącymi tylko z legislacji**. Choć zdarza się, że państwa restrukturyzują lub redukują swoje długi, w tym długi oparte na wyemitowanych obligacjach, to zdarza się to zdecydowanie rzadziej niż zmiany w legislacji, w tym - zmiany w obietnicach państwa.”  
**„Realna wartość umownych kwot zapisanych**

„Wynika to z założenia, **że w przypadku systemu niekapitałowego rząd podejmuje zobowiązanie zapłaty przyrzeczonego poziomu świadczeń**. Natomiast **w przypadku systemu kapitałowego wysokość świadczenia emerytalnego zależy bezpośrednio od wartości finansowych aktywów**, a rząd, co do zasady, nie ma żadnych zobowiązań w stosunku do uczestników systemu.”

	na kontach w ZUS może być ograniczona przy wysokiej inflacji poprzez zmianę formuły indeksacji.”	
<p><b>9. W raporcie prawie w ogólnie nie jest poruszana kwestia innych kosztownych wydatków (w tym przywilejów emerytalnych) oraz nie ma propozycji ich ograniczenia.</b></p>		
„Oszczędności, które wyliczyłeś dają w 2011 roku jedyń <b>3,5 mld. złotych (...)</b> to po prostu <b>za mało!</b> Reforma OFE zmniejszy wydatki publiczne w tym roku o 11 mld. złotych”	„ <b>Liczbę te uzyskano przez kolejne pominięcie, a mianowicie przemilczenie propozycji dodatkowej prywatyzacji, które dałyby ok. 10 mld zł oszczędności w zaciąganiu długu publicznego,</b> czyli tyle, ile w tym roku może dać cię składki do OFE. W liście zupełnie pomija się fakt, że proponowane przez FOR działania dałyby narastające oszczędności. W horyzoncie kilku lat przekroczyłyby one kilkukrotnie to, co rząd chce uzyskać na obciążeniu składki do OFE.”	
<p><b>10. Propozycje w raporcie z 2013 r. będą złamaniem umowy społecznej z 1998 r. oraz, jak podkreślają prawnicy, mogą być niezgodne z konstytucją.</b></p>		
„Reforma emerytalna z 1998 r. – choć z wyjątkiem jednej części bardzo dobra – <b>nie była bardziej „umową społeczną” niż jakakolwiek inna ustawa, czy dobra czy zła”</b>	„Ta teza mija się z prawdą, bo sposób przygotowania, tryb wprowadzania oraz treść ustawy z 1998 r. zdecydowanie odróżniają ją od innych ustaw:	W raporcie pojawia się propozycja „dobrowolności”, aby członkowie OFE musieli jeszcze raz (pisemnie) zdecydować, czy chcą w OFE pozostać wbrew wcześniejszej umowie społecznej, na której opierała się konstrukcja

	<p>- Ustawa z 1998 r. była poprzedzona <b>wyjątkowo długim i starannym przygotowaniem, i to w trybie ponadpartyjnym;</b></p> <p>- Wprowadzając ją w życie, dano milionom ludzi wybór między wyłącznie I filarem, a przekazaniem swojej składki do obu członów systemu emerytalnego, a więc i do OFE.</p> <p><b>Miliony ludzi wybrało te druga możliwość. Sposób wprowadzania reformy emerytalnej przypomina więc referendum”</b></p>	zreformowanego systemu emerytalnego.
--	--	--------------------------------------

**Opracowanie:** Marek Tatała, [marek.tatala@for.org.pl](mailto:marek.tatala@for.org.pl)